

**Przystawa ze str. 17**

(54.175), Arkadiusz Mularczyk (53.229) czy Beata Kempa (53.027).

Taka sytuacja nie mieści się w wielu głowach i wywołuje ożywczy ferment umysłowy albowiem każe się zastanowić nad logiką systemu wyborczego, jaki nam miłościwie zafundowali. Podsuwam im więc pod rozważę **Wniosek 57 posłów do Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 kwietnia 2001 (Wniosek Dorna)**, wyjaśniający, że ówczesna Ordynacja wyborcza do Sejmu sprzeczna jest z art. 96 ust. 2 Konstytucji, albowiem w sposób rażący narusza zapisane w niej zasady równości i proporcjonalności wyborów. Zasadniczym autorem wniosku był, jak się zdaje, przysły marszałek Sejmu dr Ludwik Dorn, ale podpisali go inni najwybitniejsi nasi znawcy Konstytucji, jak przysły marszałek Senatu Bogdan Borusewicz, trzej premierzy – Jan Olszewski, Kazimierz Marcinkiewicz i Jarosław Kaczyński, oraz wielu innych głównych aktorów sceny politycznej: Bronisław Geremek, Marian Krzaklewski, Władysław Frasyniuk, Henryk Wujec...

Autorzy tej ciekawej skargi obszernie uzasadniają i opisują, jak kolejne ordynacje wyborcze do Sejmu łamią zasady konstytucyjne. Na użytek zdziejszych rozważań zacytuje tylko jeden fragment „Konkluzji” Wniosku:

...*Miarą sprzeczności między zasadami proporcjonalności, jak i równości jest porównanie liczby głosów, jakie w wyborach do Sejmu w 1997 roku przypadły na 1 mandat posła z różnych list wyborczych. Najmniejszy iloraz liczby głosujących w skali kraju na daną listę przez liczbę uzyskanych przez tę listę mandatów wynosił 21 654. a największy – 121 179. Oznacza to, że waga głosu wyborcy jednej z list była 5,6 razy większa niż waga głosu wyborcy innej określonej listy...*

Idąc tropem rozważań konstytucyjnych Marszałka Ludwika Dorna and Co. spróbujmy przyrzeć się wynikom ostatnich wyborów do Parlamentu Europejskiego w Polsce. W wyborach tych mieliśmy 13 okręgów wyborczych. Dzieląc w każdym z okręgów liczbę wyborców przez liczbę przyznanych mandatów, a także dzieląc liczbę oddanych głosów przez liczbę mandatów, dochodzimy do następujących wniosków:

- **W okręgu nr 3** – województwo podlaskie i warmińsko-mazurskie - liczba uprawnionych wyborców wynosi 2 104 242, a w głosowaniu udział wzięło 425 310 osób. Okręgowi nr 3 przypadły 2 mandaty europosłów (Jacek Kurski z PiS i Krzysztof Lisek z PO). Widzimy więc, że 1 mandat przypada tam na 1 052 121 wyborców i na 212 655 głosujących.

- **W okręgu nr 4** – część woj. Mazowieckiego – liczba wyborców wynosi 2 143 847, a głosowało 835 865. W okręgu tym przyznano 5 mandatów. Dzieląc poprzednie liczby przez 5 widzimy, że 1 mandat przypadł na 428 769 wyborców oraz na 167 173 głosujących.

- **W okręgu nr 13** – woj. Lubuskie i zachodnio-pomorskie – uprawnionych do głosowania było 2 168 667 a głosowało 452 460. Mandatów przyznano 4. Wynika

z tego, że 1 mandat w tym okręgu przypada na 113 115 głosujących oraz na 542 166 wyborców.

Stosując do tych liczb logikę Ludwika Dorna i jego parlamentarnych towarzyszy, powiedzielibyśmy, że **takie wybory nie są ani równe, ani proporcjonalne.**

Inaczej jednak powiemy, kiedy zapoznamy się bliżej z logiką obowiązującą w Unii Europejskiej.

**Proporcjonalność degresywna**

Unia Europejska, która po upadku Związku Sowieckiego przejęła pałeczkę przywództwa obozowi postępu, demokracji i sprawiedliwości społecznej postanowiła narzucić wszystkim krajom członkowskim procedurę wyborów proporcjonalnych i sama, z bezwzględną konsekwencją, tę zasadę stosuje. Trzeba jednak od razu zaznaczyć, że konstruktorzy UE już całkowicie wzięli rozbrat z pojęciem proporcjonalności, jakie wciąż wynoszą ze szkół europejskie dzieci i nadali temu słowo zupełnie nową, jeszcze bardziej postępową i sprawiedliwą treść. Jest to **proporcjonalność degresywna – degressive proportionality**, która, najkrócej rzecz ujmując, oznacza, że temu kto ma więcej ten dostaje mniej, a ten kto ma mniej – więcej. Przykładem tej nowatorskiej proporcjonalności jest przydział mandatów parlamentarnych poszczególnym krajom członkowskim. Podział ten określa nieobowiązujący Traktat Lizboński, który jest realizowany w praktyce z pełnym rygoryzmem.

**I tak, na przykład:**

**Niemcy** mają 99 mandatów przypadających na ok. 82 miliony mieszkańców, co daje 1 mandat na 832 tysiące.

**UK** ma 72 mandaty na ok. 61 milionów, co daje 1 mandat na 846 tysięcy

**Polska** ma 50 mandatów na ok. 38 milionów, co daje 1 mandat na 770 tysięcy.

**Estonia** ma 6 mandatów na 1 milion 300 tysięcy mieszkańców, co daje 1 mandat na 217 tysięcy

**Luksemburg** ma 6 mandatów na 486 tysięcy mieszkańców, co daje 1 mandat na 81 tysięcy.

Jak z tego widzimy głos jednego Luksemburczyka jest przeszło 10 razy „mocniejszy” od głosu Brytyjczyka, Francuza czy Niemca. Głos Esta jest silniejszy od głosu Anglika czy Francuza prawie czterokrotnie, a nawet głos każdego Polaka mocniejszy jest od głosu Niemca czy Szkota!

W tej sytuacji nie może nas już dziwić, że na Podlasiu potrzeba było dwa razy więcej głosów, żeby uzyskać jeden mandat niż w Zielonej Górze czy Szczecinie, albo że na Mazowszu wypadło ponad dwa razy więcej mandatów niż na Warmii i Mazurach. To jest po prostu polskie zastosowanie wyższego pojęcia **proporcjonalności**, jaką jest **europejska proporcjonalność degresywna.**

Trzeba nam się pilnie uczyć tego nowego języka, bo co to będzie, jak Traktat Lizboński będzie obowiązywał nie tylko *de facto* ale i *de iure*? □

**Pogonowski - Krzywda ze str. 17**

terenu kolonialnego od Renu do Władawostoku jak to zapoczątkowała kapitulacja Lenina w Brześciu Litewskim w 1918 roku. W 1945 roku Prusy przestały istnieć, ale Berlin nadal pozostał stolicą Niemiec, którą był siedemdziesiąt kilka lat roku 1871go.

Polska uniknęła likwidacji przez Hitlera kosztem strat 20% ludności oraz ważnego dziedzictwa kultury polskiej na kresach włącznie z niepowetowaną stratą Lwowa i Wilna. Hitler i Stalin dokonywali „odrabiania głowy narodu polskiego” za pomocą masowych mordów inteligencji polskiej. Niestety działo się to nadal po wojnie w latach terroru Jakuba Bermana.

Za nami jest wiek dwudziesty, wiek, w którym zginęło w masowych mordach ponad 210 milionów ludzi. Dlatego wiek ten nazywany jest „wiekiem śmierci.” Tragedia Żydów w czasie Drugiej Wojny Światowej pochłonęła mniej niż trzy procent ofiar masowych mordów dwudziestego wieku. Wkład Żydów w sowiecki aparat terroru jest nieproporcjonalnie wielki. Lazar Kaganowicz, wraz z Żydami w NKWD, dokonał dwukrotnie większego ludobójstwa na ludności wiejskiej w Sowietach, w ramach kolektywizacji niż Hitler zamordował Żydów dziesięć lat wcześniej. Żydzi chwalili się, że wówczas ani jeden Żyd nie był głodny w Kijowie.

Jak dotąd, żaden ze zbrodniarzy-komunistów, wśród których było wielu Żydów, nie był sądzony tak jak byli zbrodniarze niemieccy w Norymberdze. Natomiast profesor Norman Finkelstein, autor książki „Przedsiębiorstwo Holocaust,” twierdzi, że oszuści żydowscy z żydowskiego ruchu roszczeniowego, pomnożyli wielokrotnie ilość Żydów, żyjących po wojnie ofiar nazizmu żeby pobrać kilka miliardów dolarów od Niemiec i Szwajcarii i przewłaszczyć sobie te pieniądze.

Niestety żydowski ruch roszczeniowy nie tylko okradł Żydów, ale równocześnie

zniesławił Polaków anty-semityzmem a równocześnie postawił nieproporcjonalnie wysoko wśród ofiar masowych mordów dwudziestego wieku tragedię żydowską, kosztem wszystkich innych ofiar. Stało się to chyba w imię wyższości Żydów nad nie-Żydami. Kontrast stanowią Żydzi, którzy po pisaniu pamiętników w obozach takich jak Buchenwald lub Bergen-Belzen, po przyjeździe do Izraela i zapoznaniu się z traktowaniem w Izraelu Arabów przez Żydów, oburzeni, stracili ochotę do spisywania swoich dalszych przeżyć.

Przykładem jest książka-pamiętnik więźniarki z Buchenwaldu Hanny Levy-Hass pod tytułem „Dziennik z Bergen Benzen” („Diary of Bergen Benzen”). Książkę tę przygotowała do druku córka autorki Amira Hass i dała wywiad bardzo uczciwej dziennikarce nazwiskiem Amy Goodman, prowadzącej audycje pod tytułem „Democracy Now.” Dzielną Amy Goodman jest wnuczką rabina, która sumiennie broni prawdy w swoich audycjach takich, jak 8go czerwca, 2009. Tekst jej wywiadów jest na Internecie pod właściwą datą. Amy Goodman jest bardzo krytyczna wobec tego, że Żydzi w Izraelu traktują Arabów tak jak Niemcy traktowali Żydów w gettach, z tą różnicą, że nie stosują wobec Arabów komór gazowych.

Niestety krzywda Polski trwa w cieniu nieproporcjonalnego traktowania tragedii Żydowskiej na tle faktycznych zdarzeń dwudziestego wieku, wieku śmierci ponad 200,000,000 ludzi. Hitlerowi nie udało się dokończyć niemieckiej ekspansji na wschód, czyli Drang'u nach Osten.” Natomiast Hitler spowodował wielką ucieczkę Niemców z ziem słowiańskich, tak zwaną „Ost Flucht.” □

**Polish Retirement Foundation**  
**SZAROTKA**  
RESIDENCE



3400 West Adams Boulevard  
Los Angeles, California 90018

**OFERUJE**

Pokoje z całodziennym utrzymaniem,  
umiarkowane, przystępne ceny  
**Tel. (323)-735-1381**

**POLAM**

**Federal Credit Union**

**180 Punktów usługowych w Kalifornii**

**Pożyczki**

*Domowe, Samochodowe i Personalne*

**Wysokoprocentowane konta**

**Terminowe i emerytalne**

**Bezplatne konta obrotowe**

*Całodobowe informacje telefoniczne*

**589 N. Larchmont - Los Angeles**

**1700 N. Tustin St. - Orange**

**(800) 404-5137**

**Wiadomości Polonijne**

**Przyjmują z radością**

**Każdą informację**

**O wydarzeniach**

**W naszych polskich**

**organizacjach**

**American Quest Mortgage**

*We offer many innovative, flexible programs...*

✓ pożyczki bez weryfikacji dochodów

✓ Cash out przefinansowania

✓ No points options

✓ Fast approval process

**Zadzwoń do mnie z pytaniami chętnie służę radą**

**Krystian Ruchel (951) 283-1941**

CA Dept. of Real Estate LIC # 01018993

**Equal Housing Lender**

**Century 21**  
ALL STAR, REALTORS

**ARIZONA**

*niskie podatki niskie ceny*

*nowe domy już od \$130,000*

**Darmowe konsultacje**

**Darmowy serwis dla kupujących**

**Pomoc w uzyskaniu najlepszej pożyczki**

**Stan Żarkowski - Realtor**

**623 512 7336 cell 623 298 2404 office 623 298 7774 fax**

